

Przetargi online

Dodano: 16.12.2019

Lasy Państwowe wykorzystują do komunikacji z wykonawcami platformy, które w różnym stopniu ułatwiają składanie ofert w elektronicznym przetargu.



Wobec upływających tygodni od otwarcia ofert u wielu zamawiających, pojawia się okazja do pewnych podsumowań czy wstępnych wniosków. Ten artykuł chciałbym poświęcić narzędziom elektronicznym, które Lasy Państwowe wykorzystały do komunikacji z wykonawcami.

Jak wynika z mojego przeglądu stron internetowych zamawiających oraz doradztwa na rzecz zuli, zastosowanie znajdują różne platformy. Różnorodność, jak mniemam, wynika z samodzielnych decyzji podejmowanych w poszczególnych dyrekcjach regionalnych.

Uważam skądinąd za ciekawy dla dziennikarzy branżowych temat polegający na sprawdzeniu, jakimi kryteriami kierują się poszczególne jednostki Lasów Państwowych celem wyboru portalu. Ja porównam dzisiaj skrótowo dwa z nich.

MiniPortal i ePUAP

Po pierwsze: **miniPortal**, narzędzie wytworzone pod egidą Urzędu Zamówień Publicznych. MiniPortal powstał rzutem na taśmę w chwili wejścia w życie elektronizacji przetargów po to, aby zapewnić zamawiającym darmowy instrument do spełnienia niezbędnych i minimalnych, prawnych wymagań. W efekcie skromnych założeń i nakładów mamy do czynienia z bardzo ograniczoną w funkcjonalności platformą. W zasadzie miniPortal służy tylko do tego, aby szyfrować składane oferty, tak by nikt nie mógł się z nimi zapoznać przed terminem otwarcia.

Portal udostępnia aplikację do szyfrowania i klucz przyporządkowany do danego przetargu. Oferent najpierw pobiera program, a potem przy jego pomocy, używając klucza, koduje ofertę. Niestety, to wszystko co ma nam do zaoferowania ta platforma. W efekcie, w mojej ocenie, mamy do czynienia z narzędziem mało funkcjonalnym, co więcej, wywołującym problemy.

Moim zdaniem, na tle innych platform, sam sposób kodowania jest mało intuicyjny i kłopotliwy. Wymaga, jak na nowoczesne, elektroniczne urządzenie, zbyt dużego zaangażowania, co najlepiej widać na tle innych, udostępnianych przez prywatnych dostawców. Mówimy oczywiście o drobnostkach takich jak np. konieczność instalacji aplikacji szyfrującej, niemniej w dobie czytelnych i prostych systemów komputerowych tak subtelne różnice tworzą jednak jakość.

Kłopot z miniPortalem polega też na tym, że nie daje możliwości przesyłania ofert. Do tego używa się niejako ?w parze? platformy **ePUAP**, czyli tej, która służy do komunikowania z wszelkimi innymi urzędami i organami administracji państwowej, ePUAP także w mojej ocenie nie przechodzi testu łatwości i nieskomplikowania, chociażby dlatego, że lepiej działa na jednych, a gorzej na innych przeglądarkach internetowych.

Próbując uzyskać kiedyś wsparcie administratora rozczarowałem się, gdy otrzymałem informację, że odpowiedź na moje pytanie zostanie udzielone w terminie do dwóch tygodni! Ja miałem niestety do dyspozycji już tylko kilka godzin na złożenie oferty. Duet miniPortal ? ePUAP jest ewidentnie do poprawy, choć mam wrażenie, że cieszy się szczególną popularnością w centralnej i zachodniej Polsce.

Na pocieszenie warto dodać, że Urząd Zamówień Publicznych pilotuje już tworzenie od zupełnych podstaw takiej platformy, która pozwoli na pełną obsługę postępowań.

Platforma Open Nexus

Bliższa ideałowi wydaje się być platforma zakupowa firmy **Open Nexus**. Mam wrażenie, że w Dyrekcji Białostockiej zapadła decyzja o jej gremialnym zastosowaniu w nadleśnictwach, co uważam, za ruch w dobrym kierunku.

Prowadzenie przetargu poprzez platformę polega na tym, że po wyszukaniu postępowania dostępna jest tam pełna dokumentacja do pobrania celem przygotowania oferty. Wysyłka jest nieskomplikowana i polega po prostu na umieszczeniu właściwych plików w stosownym okienku pod informacjami o danym zamówieniu.

Wykonawca nie zajmuje się odrębnie szyfrowaniem, bowiem następuje ono automatycznie po załadowaniu dokumentów. Unikamy zatem posługiwania się jakimikolwiek kluczami i odrębnymi aplikacjami szyfrującymi. W przeciwieństwie do miniPortalu, wszystkie pliki przesyłane wraz z ofertą możemy umieścić odrębnie lub łącznie po ich uprzednim spakowaniu (i oczywiście podpisaniu kwalifikowanym certyfikatem). Platforma umożliwia także kontrolne sprawdzenie podpisów elektronicznych. W chwili wysyłki nadleśnictwo otrzymuje informację, że jakaś oferta wpłynęła. Nie tylko jednak, co oczywiste, nie może do niej zajrzeć, ale także nie wie, kto ją złożył.

Walorem platformy zakupowej jest to, że daje możliwość prowadzenia pozostałej komunikacji na linii zamawiający – oferent. Mowa tutaj o pytaniach do SIWZ, ale także czynnościach podejmowanych po otwarciu ofert, jak np. publikacji protokołu z sesji otwarcia. Wszelkie pisma i oświadczenia także można wysłać do nadleśnictwa umieszczając je w stosownym okienku.

Złożenie oferty nie wymaga logowania użytkownika, niemniej ten, kto korzysta ze swojego konta, sprawniej porusza się w portalu. Całość prowadzonej korespondencji jest do wglądu dla użytkownika. Mam dobre doświadczenia jeżeli chodzi o wsparcie techniczne ze strony operatora. Pytania (zapewne czasem banalne) zadawane podczas kilkakrotnych rozmów telefonicznych zawsze spotykały się z rzeczowymi i miłymi wyjaśnieniami.

Wiem, że w użyciu pozostają jeszcze inne narzędzia przetargowe, niemniej z nimi nie miałem okazji jeszcze dobrze się zapoznać. Platforma zakupowa robi na mnie dobre wrażenie, co mając na uwadze, że nie należę do ludzi obytych z informatyką, nie najgorzej świadczy o tym narzędziu. Publiczne pieniądze wydane w tym celu uważam za poprawnie spożytkowane.



Łukasz Bąk, adwokat

Wspólnik w Kancelarii Jaskot, Bąk ? Adwokaci

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.